

Sygn. akt **XP 105/12**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2013 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu, Wydział X Pracy i Ubezpieczeń Społecznych  
w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Agata Masłowska

Ławnicy: Zofia Kotowicz, Krystyna Karlińska

Protokolant: Iwona Markiewicz

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2013 r.

na rozprawie

sprawy z powództwa **O. Y.**

przeciwko **J. Z.**

o ustalenie istnienia stosunku pracy, o sprostowanie świadectwa pracy, o wynagrodzenie, o ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy i o odszkodowanie

**I. oddala powództwo;**

**II. zasądza od powódki O. Y. na rzecz pozwanej J. Z. kwotę 2.477 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego;**

**III. ustala, że koszty sądowe, od których powódka była zwolniona z mocy ustawy, ponosi Skarb Państwa.**

Sygn. akt **XP 105/12**

## UZASADNIENIE

Powódka O. Y. pozwem z 17 stycznia 2012 r. (k.2-4), skierowanym przeciwko J. Z., wniosła o sprostowanie wydanego jego świadectwa pracy z 28 listopada 2011 r. poprzez zmianę w pkt 4 wymiaru wykorzystanego urlopu z 19 dni na 12 dni. Uzasadniając swoje żądanie powódka wyjaśniła, że zatrudniona była u strony pozwanej na stanowisku stylisty przedłużania rzęs na podstawie umowy o pracę z 16 lipca 2011 r. Pismem z 8 listopada 2011 r. strona pozwana wypowiedziała powódce umowę o pracę, a w okresie wypowiedzenia, który upłynął z dniem 27 listopada 2011 r., udzielono powódce urlopu wypoczynkowego w wymiarze 12 dni. W dniu 6 grudnia 2011 r. pozwana wręczyła powódce świadectwo pracy z 28 listopada 2011 r. W pkt 4 powyższego świadectwa pracy pozwana wskazała, że powódka w okresie trwania stosunku pracy wykorzystała 19 dni urlopu wypoczynkowego, podczas gdy powódka wykorzystała jedynie 12 dni urlopu wypoczynkowego udzielonego jej w okresie wypowiedzenia.

Sprawa została zarejestrowana pod sygn. akt **XP 105/12**.

W odpowiedzi na pozew (k.16-18) pozwana J. Z. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Wyjaśniła, że powódka pracowała u niej na podstawie umowy o pracę zawartej na czas określony. Wypowiadając powódce umowę

o pracę pozwana udzieliła jej 13 dni urlopu wypoczynkowego, poczynając od 8 listopada 2011 r. do dnia rozwiązania umowy o pracę, tj. do 26 listopada 2011 r. Powódka 8 listopada 2011 r. zdała pozwanej klucze i udała się na urlop. W świadectwie pracy pozwana wpisała 19 dni wykorzystanego przez powódkę urlopu wypoczynkowego w 2011 r., powódka bowiem wykorzystwała urlop wypoczynkowy w następujących dniach: od 9 maja 2011 r. do 13 maja 2011 r. oraz w dniu 16 maja 2011 r. w łącznym wymiarze 6 dni, oraz od 8 listopada 2011 r. do 25 listopada 2011 r. w wymiarze 13 dni. Pozwana przyznała, że w świadectwie pracy z 28 listopada 2011 r. nastąpiła oczywista omyłka pisarska w odniesieniu do dnia ustania stosunku pracy, który błędnie został określony jako 27 listopada 2011 r., mimo że stosunek pracy między stronami uległ rozwiązaniu z dniem 26 listopada 2011 r.

Pozwem z 19 kwietnia 2012 r. (k.45-49, k.71), skierowanym przeciwko J. Z., powódka O. Y. wniosła o ustalenie, że strony łączyła umowa o pracę na czas nieokreślony. Wniosła ponadto o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanej: (1) kwoty 3.540 zł brutto tytułem zaległego wynagrodzenia, wraz z należnymi odsetkami ustawowymi za zwłokę liczonymi od kwoty 1.770 zł od 12 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 1.770 zł od 11 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty, (2) kwoty 5.310 zł brutto tytułem odszkodowania za nieuzasadnione wypowiedzenie umowy o pracę, wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, (3) kwoty 842,80 zł tytułem ekwiwalentu za 10 dni niewykorzystanego urlopu wypoczynkowego, wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Powódka jednocześnie wniosła o przywrócenie jej terminu do złożenia odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę z 8 listopada 2011 r.

Uzasadniając swoje żądanie powódka podniosła, że strony postępowania łączyła umowa na czas nieokreślony, gdyż trzecia umowa o pracę zawarta na czas określony z mocy prawa stała się umową na czas nieokreślony. W związku z tym zdaniem powódki, pozwana mogła wypowiedzieć umowę o pracę za miesięcznym terminem wypowiedzenia, a więc stosunek pracy uległ rozwiązaniu z dniem 31 grudnia 2011 r., a powódce należy się wynagrodzenie za pracę za listopad i grudzień 2011 r. Zarzuciła również, że w wypowiedzeniu nie wskazano jego przyczyny, w związku z czym wniosła o zasądzenie na swoją rzecz odszkodowania w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia. Powódka podniosła, że nie podpisywała na bieżąco list obecności, nie były one wyłożone w zakładzie pracy; listy obecności za 2011 r. powódka podpisała dopiero 28 grudnia 2011 r., w czasie spotkania z adwokatem pozwanej, dotyczącego ugodowego załatwienia spraw między stronami. Powódka wyjaśniła, że w dniach jej rzekomego urlopu w maju 2011 r. wykonywała pracę; ponadto również w dniu 8 listopada 2011 r. nie przebywała na urlopie, a w dniach 9 i 10 listopada 2011 r. powinna być zwolniona z pracy w celu poszukiwania pracy. Powódka wskazała, że wykorzystwała jedynie 10 dni urlopu wypoczynkowego, zatem przysługuje jej ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy. Powódka oświadczyła, że jako cudzoziemka nie znała prawa polskiego. W dniu 17 kwietnia 2012 r. udała się po poradę prawną do radcy prawnego, który uświadomił powódce, jakie roszczenia jej przysługują. Po uzyskaniu tej informacji powódka przed upływem tygodnia wystąpiła z pozwem oraz wnioskiem o przywrócenie terminu.

Sprawa została zarejestrowana pod sygn. akt **XP 408/12**.

W odpowiedzi na pozew (k.77-86) pozwana J. Z. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Zarzuciła, że z powódką nigdy nie łączyła jej umowa o pracę, gdyż umowa zawarta przez strony była pozorna. Wyjaśniła, że prowadzi działalność gospodarczą, zajmuje się kosmetyką twarzy. Studio kosmetyczne wynajmowane przez nią składa się z 3 pomieszczeń (gabinetów), z których jeden był wolny, drugi podnajmowała A. T., wykonująca usługi z zakresu kosmetyki paznokci, a z trzeciego korzystała pozwana. Powódka była klientką pozwanej i zaproponowała, żeby pozwana ją fikcyjnie zatrudniła jako stylistkę rzęs, co miało powódce umożliwić uzyskanie przedłużenia pozwolenia na pobyt w Polsce. Jednocześnie powódka zaproponowała, że podnajmie wolny gabinet za kwotę 1.200 zł miesięcznie i będzie w nim prowadziła samodzielnie działalność gospodarczą. Powódka zobowiązała się do ponoszenia obciążeń związanych z fikcyjną umową o pracę, tj. składek na ZUS i podatku dochodowego. Pozwana wyraziła zgodę. Strony podpisały pozorną umowę o pracę i zawarły umowę najmu, określając wysokość czynszu na poziomie 1.200 zł, a następnie 1.000 zł. Powódka we własnym zakresie oraz na własny koszt wyposażyła pomieszczenie najmowane od pozwanej. Za własne środki zakupiła meble, akcesoria kosmetyczne i kosmetyki. Za świadczone usługi powódka

otrzymywała wynagrodzenie od klientek bezpośrednio do rąk własnych i nie przekazywała go pozwanej. Pozwana nie wypłacała powódce żadnego wynagrodzenia, bowiem umowa o pracę miała charakter pozorny. Między stronami nie istniał stosunek podległości służbowej, powódka przychodziła do gabinetu w dowolnym, dogodnym dla niej czasie, prowadziła własną działalność gospodarczą, samodzielnie decydowała o rodzaju usług i o strategiach marketingowych. Powódka dysponowała własnymi kluczami do gabinetu i przyjmowała klientki poza godzinami otwarcia gabinetu kosmetycznego pozwanej. Pomędzy stronami z czasem zaczął narastać konflikt na tle kradzieży w studiu, pozwana przypuszczała, że są za nie odpowiedzialne klientki powódki. Powódka stała się nieuprzejma i wrogo nastawiona do pozwanej, w związku z czym pozwana podjęła decyzję o zakończeniu współpracy, a w konsekwencji wypowiedziała ustnie umowę najmu, a pozorną umowę o pracę rozwiązała za wypowiedzeniem. Powódka w dniu 8 listopada 2011 r. wyprowadziła się z gabinetu, zabierając jednocześnie wszystkie swoje rzeczy. Pozwana wyjaśniła, że prowadziła dokumentację osobową powódki wyłącznie z uwagi na konieczność zachowania pozorów stosunku pracy łączącego strony.

Postanowieniem z 5 czerwca 2012 r. (k.93v) Sąd połączył sprawę o sygn. XP 408/12 do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawą XP 105/12. Obie sprawy prowadzono dalej pod wspólną sygnaturą XP 105/12.

W dalszych pismach procesowych i wystąpieniach strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie. Powódka konsekwentnie przeczyła temu, aby umowa o pracę miała charakter pozorny.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 15 stycznia 2009 r. O. Y. zawarła z J. Z. w formie pisemnej umowę o pracę na czas określony od 15 stycznia 2009 r. do 14 sierpnia 2009 r. Powódka zgodnie z treścią tej umowy miała pracować na stanowisku stylisty, w połowie wymiaru czasu pracy, za wynagrodzeniem 650 zł brutto miesięcznie. W dniu 15 maja 2009 r. strony podpisały aneks do tej umowy, wskazując że zawarta jest na okres do 14 lipca 2009 r.

W dniu 3 czerwca 2009 r. strony podpisały kolejną umowę o pracę, w której ustaliły, że powódka zostanie zatrudniona na stanowisku stylisty przedłużania rzęs, w połowie wymiaru czasu pracy, za wynagrodzeniem 650 zł brutto miesięcznie. W umowie wskazano, że powódka jest zatrudniona na czas określony, nie wskazano jednak, na jaki okres. W dniu 1 grudnia 2009 r. strony podpisały aneks do umowy, wskazując, że powódka jest zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem 1.300 zł netto.

W dniu 16 lipca 2010 r. strony podpisały następną umowę o pracę, w której wskazano, że powódka jest zatrudniana na czas określony od 16 lipca 2010 r. do 15 lipca 2011 r., na stanowisku stylisty przedłużania rzęs, w pełnym wymiarze czasu pracy. Strony ustaliły wysokość wynagrodzenia powódki na kwotę 1.300 zł netto miesięcznie. Umowa nie zawierała klauzuli wcześniejszego wypowiedzenia.

Następnie strony w listopadzie 2011 r. podpisały umowę o pracę datowaną 16 lipca 2011 r., w której wskazano, że powódka została zatrudniona na czas określony od 16 lipca 2011 r. do 15 lipca 2012 r., na stanowisku stylisty przedłużania rzęs. Strony ustaliły wysokość wynagrodzenia powódki na kwotę 1.300 zł netto miesięcznie. Umowa zawiera wzmiankę o zastrzeżeniu możliwości rozwiązania umowy za wypowiedzeniem, z zachowaniem dwutygodniowego okresu wypowiedzenia.

Wynikające z ostatniej z podpisanych umów o pracę wynagrodzenie powódki wynosiło 1.300 zł netto, tj. 1.770 zł brutto. Hipotetyczna wysokość ekwiwalentu za 1 dzień urlopu wynosiła 84,24 zł brutto.

### **Dowody:**

- dokumenty w aktach osobowych powódki, w tym: umowa o pracę z 15.01.2009 r. (kopia: k.52), aneks z 15.05.2009 r. (kopia: k.53), umowa o pracę z 3.06.2009 r. (kopia: k.54), aneks z 1.12.2009 r. (kopia: k.55), umowa o pracę z 16.07.2010 r. (kopia: k.56), umowa o pracę z 16.07.2011 r. (kopia: k. 5, k.57)

- zaświadczenie z 23.05.202 r. (k.88)
- przesłuchanie O. Y. w charakterze powódki (k.343)
- przesłuchanie J. Z. w charakterze pozwanej (k.343)

Powódka O. Y. jest obywatelką Ukrainy, zamieszkującą od kilku lat w Polsce. Pierwotnie przyjechała do Polski w celu odbycia studiów, które ukończyła w trybie niestacjonarnym, uzyskując w dniu 16 czerwca 2010 r. tytuł zawodowy licencjata. W grudniu 2008 r. i czerwcu 2009 r. powódka ukończyła ponadto szkolenia z zakresu przedłużania rzęs oraz przedłużania paznokci.

Powódka uzyskała zezwolenie na zamieszkanie na czas oznaczony na terytorium Rzeczypospolitej Rolskiej od 19 listopada 2008 r. do 30 października 2009 r., od 15 grudnia 2009 r. do 15 lipca 2010 r., od 29 lipca 2010 r. do 15 lipca 2011 r.

Pozwana w dniu 13 stycznia 2009 r. zgłosiła w Powiatowym Urzędzie Pracy zamiar powierzenia pozwanej wykonywania pracy w okresie od 15 stycznia 2009 r. do 15 czerwca 2009 r.

Powódka uzyskała w dniu 1 czerwca 2009 r. zezwolenie na pracę na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na okres od dnia 16 czerwca 2009 r. do dnia 15 lipca 2010 r. Zostało ono wydane wskutek złożenia przez pozwaną 20 maja 2009 r. wniosku o zezwolenie na pracę cudzoziemca na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. We wniosku wskazano, że powódce powierzone będzie wykonywanie pracy w okresie od 17 lipca 2009 r. do 15 lipca 2010 r. Jako uzasadnienie wniosku wskazano „powiększenie usług (oferty) w gabinecie kosmetycznym”. Zezwolenie zostało zmienione w dniu 30 listopada 2009 r. w zakresie wymiaru czasu pracy i wynagrodzenia. Zezwolenie na pracę zostało przedłużone 31 maja 2010 r. na wniosek pozwanej na dalszy okres, od 16 lipca 2010 r. do 15 lipca 2011 r., a następnie 6 czerwca 2011 r. na okres od 16 lipca 2011 r. do 15 lipca 2012 r. Do odbioru zezwolenia wydanego wskutek ostatniego wniosku pozwana w dniu 10 czerwca 2011 r. upoważniła powódkę.

#### **Dowody:**

- kopia wniosku z 20.05.2011 r. (k. 65-66)
- kopia upoważnienia z 10.06.2011 r. (k.67)
- kopia decyzji z 19.11.2008 r. (k.99)
- kopia decyzji z 15.12.2009 r. (k.99)
- kopia decyzji z 29.07.2010 r. (k.99)
- kopia oświadczenia z 13.01.2009 r. (k.99)
- kopia wniosku z 8.05.2009 r. (k.99)
- kopia pisma z 18.11.2009 r. (k.99)
- kopia zezwolenia z 1.06.2009 r. (k.99)
- kopia decyzji z 30.11.2009 r. (k.99)
- kopia zezwolenia z 31.05.2010 r. (k.99)
- kopia zezwolenia z 6.06.2011 r. (k.99, k.127-128)
- kopia dyplomu powódki (k.99)

- kopie certyfikatów z 20.12.2008 r. i 10.06.2009 r. (k.99)
- kopia paszportu powódki (k.238-246)
- przesłuchanie O. Y. w charakterze powódki (k.343)
- przesłuchanie J. Z. w charakterze pozwanej (k.343)

W dniu 1 września 2008 r. pozwana zawarła z A. Z. umowę najmu lokalu usługowego położonego we W. przy al. (...). Strony ustaliły czynsz w wysokości 2.500 zł netto miesięcznie, płatny bezpośrednio po otrzymaniu faktury VAT do 10 dnia każdego miesiąca. Strony przewidziały możliwość podnajęcia przez pozwaną przedmiotu najmu za zgodą wynajmującego.

Pozwana zdecydowała się zawrzeć umowę podnajmu, za zgodą wynajmującego, uzyskaną w formie aneksu do powyższej umowy z 1 listopada 2008 r., wskutek czego podnajemcą stała się A. T., prowadząca działalność gospodarczą pod firmą (...). Pozwana oraz A. T. ustaliły jako przedmiot umowy podnajmu lokal usługowy przy al. (...) we W. o powierzchni 21,66 m<sup>2</sup>, stanowiący 39,009% całości. Strony ustaliły czynsz w wysokości 1.200 zł brutto miesięcznie, który płatny miał być wynajmującemu przez podnajemcę każdorazowo po otrzymaniu faktury VAT do dziesiątego dnia każdego miesiąca.

Lokal użytkowy wynajmowany przez pozwaną miał trzy pomieszczenia. Z jednego korzystała pozwana, a z drugiego A. T.. Trzecie pomieszczenie nie było na początku wykorzystywane. Nie było do niego osobnego wejścia; żeby się do niego dostać, trzeba było przejść przez pokój, w którym wykonywała zabiegi pozwana, albo przez gabinet A. T.. Pozwana zamierzała podnająć komuś wolne pomieszczenie, gdyż w ten sposób zmniejszyłaby obciążenia czynszowe, jakie ponosiła wraz z A. T.. Pozwana poszukiwała najemcy zainteresowanego prowadzeniem działalności w tym pomieszczeniu, ale osoba, która była pierwotnie zainteresowana najmem, ostatecznie nie zdecydowała się na zawarcie umowy.

#### **Dowody:**

- kopia umowy najmu z 1.09.2008 r. (k.170-171)
- kopia aneksu z 1.11.2008 r. (k.173)
- kopia umowy podnajmu (k.174-176)
- kopia aneksu z 8.12.2008 r. (k.252)
- zeznania S. K. (k.141-142)
- zeznania A. T. (k.144-146)
- zeznania R. Z. (k.201-203)
- zeznania J. B. (1) (k.203-204)
- zeznania J. L. (k.226-227)
- zeznania D. B. (k.271-272)
- zeznania M. W. (k.224-225)
- zeznania A. Z. (k.295-296)

- przesłuchanie J. Z. w charakterze pozwanej (k.343)

Powódka była klientką pozwanej od 2006 r. W grudniu 2008 r. przyszła do gabinetu pozwanej i zapytała się, czy pozwana nie potrzebuje pracownicy do świadczenia usług stylizacji rzęs. Pozwana odmówiła powódce, tłumacząc jej, że nie stać jej na zatrudnienie pracownika. Powódka oświadczyła wobec tego, że chciałaby wynająć od pozwanej pomieszczenie, które było wówczas wolne, zaproponowała, że płaciłaby czynsz i wszystkie świadczenia związane z zawarciem z nią umowy o pracę, tj. składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne, a także zaliczkę na podatek dochodowy od osób fizycznych. Warunkiem miało być fikcyjne zatrudnienie powódki, gdyż – jak poinformowała pozwaną – było to dla niej konieczne ze względu na starania o przedłużenie zgody na pobyt w Polsce. Z rozmów z powódką pozwana wiedziała, że powódka samotnie wychowuje dziecko i że nie chce wracać na Ukrainę. Pozwana pozostawała wówczas w przekonaniu, że powódka jest w złej sytuacji materialnej. Pozwana po uzgodnieniu decyzji z rodziną przystała na propozycję powódki. Ustaliły czynsz za podnajem pomieszczenia na kwotę 1.200 zł miesięcznie, uzgodniły również, że powódka ma ponosić obciążenia publicznoprawne związane z jej pozornym zatrudnieniem. Obie strony miały w chwili zawierania umowy świadomość, że zatrudnienie powódki miało być fikcyjne, a w rzeczywistości strony miała łączyć tylko umowa najmu. Powódka zajęła się formalnościami związanymi z zatrudnieniem jej jako cudzoziemca, w czasie fikcyjnego zatrudnienia przygotowywała dla pozwanej dokumenty do podpisu w celu złożenia ich w Urzędzie Wojewódzkim oraz Powiatowym Urzędzie Pracy, opłacała stosowne wnioski i składała je w urzędach.

Pod koniec 2009 r. powódka poprosiła pozwaną o zmianę warunków zatrudnienia, poprzez wskazanie, że jest zatrudniona na pełen etat, z wyższym wynagrodzeniem. Na pytanie pozwanej o przyczynę, powódka powiedziała, że jest w ciąży i że chciałaby otrzymywać wyższe świadczenia z ZUS. Pozwana zgodziła się na prośbę powódki.

Powódka przebywając na zwolnieniu lekarskim przed porodem, a później na urlopie macierzyńskim, świadczyła usługi w wynajmowanym przez siebie pomieszczeniu, poza okresem kilku dni przed porodem i dwóch tygodni po porodzie. Na krótko po porodzie powódka przyszła do pozwanej, informując, że chce z powrotem świadczyć usługi w wynajmowanym gabinecie. Pozwana nie zgodziła się, uważając, że związane jest to ze zbyt dużym ryzykiem, m.in. dla zdrowia powódki. Powódka w tym czasie świadczyła usługi u siebie w domu. W 2010 r. zaczęła umieszczać na portalu G. ogłoszenia o tym, że poszukuje pracy.

Pozwana nigdy nie wypłacała powódce wynagrodzenia za pracę. Powódka przekazywała jej w gotówce uzgodnioną kwotę czynszu najmu, której wysokość została po pewnym czasie obniżona ustnie do 1.000 zł miesięcznie. Powódka przekazywała ponadto pozwanej w gotówce kwoty na pokrycie składek na ZUS i zaliczek na podatek dochodowy, a pozwana z kolei przekazywała je na rachunek właściwego urzędu. Czynsz najmu płacony był przez pozwaną gotówką do rąk księgowej właściciela nieruchomości. Przychodziła ona w uzgodnionych terminach i odbierała od pozwanej należności czynszowe za dany miesiąc. Pozwana przekazywała jej część czynszu przypadającą na nią, na A. T. oraz na powódkę. Niekiedy zdarzało się, że powódka opóźniała się z płatnościami czynszowymi, wówczas pozwana uzgadniała z księgową późniejszą płatność tej części czynszu.

#### **Dowody:**

- wydruki wiadomości elektronicznych z portalu G. z sierpnia 2010 r. (k.99)
- zeznania A. T. (k.144-146)
- zeznania R. Z. (k.201-203)
- zeznania A. C. (1) (k.204)
- zeznania M. F. (k.224)
- zeznania M. W. (k.224-225)

- zeznania J. L. (k.226-227)
- zeznania J. W. (k.270v-271)
- zeznania A. C. (2) (k.272)
- zeznania S. L. (k.272-273)
- zeznania K. W. (k.273)
- zeznania M. J. (k.273)
- przesłuchanie J. Z. w charakterze pozwanej (k.343)

Pozwana prawidłowo prowadziła swoją rachunkowość, a do pokwitowania sprzedaży wykonanych przez siebie usług używała kasy fiskalnej. Po każdym zabiegu wydawała swoim klientkom paragon fiskalny.

**Dowody:**

- zeznania J. B. (1) (k.203-204)
- zeznania M. Z. (k.204)
- zeznania M. F. (k.224)
- zeznania M. W. (k.224-225)
- zeznania J. L. (k.226-227)
- zeznania D. B. (k.271-272)
- zeznania A. C. (2) (k.272)
- zeznania S. L. (k.272-273)
- przesłuchanie J. Z. w charakterze pozwanej (k.343)

Pozwana nie zatrudniała w spornym okresie żadnych pracowników, poza okresem kilku miesięcy w 2008 i 2009 r., kiedy to pracowała u niej S. K., zatrudniona jako praktykantka w czasie jej nauki w szkole kosmetycznej, a następnie w ramach stażu z Urzędu Pracy.

Klientki za usługi wykonane w gabinecie pozwanej płaciły bezpośrednio pozwanej albo S. K. (gdy ta pracowała u pozwanej). Kiedy klientki płaciły S. K., ta przekazywała pieniądze pozwanej bezpośrednio lub pozostawiała je w wyznaczonym przez pozwaną miejscu (w szufladzie). Klientki pozwanej dzwoniły do S. K. albo do pozwanej, zależnie od tego do kogo chciały się umówić. Przychodziły też osobiście i się umawiały z pozwaną. Pozwana prowadziła własny kalendarz, w którym zapisywane były wizyty. Gdy u pozwanej zatrudniona była S. K., początkowo podział obowiązków wyglądał w ten sposób, że pozwana przyjmowała klientki wcześniej umówione, a S. K. przychodzące bez wcześniejszego umówienia się albo klientki pozwanej pod jej kierownictwem. Z czasem kalendarz został podzielony na dwie części, w jednej umawiane były klientki których zabiegi wykonywała pozwana, a w drugiej części klientki obsługiwane przez S. K.. Kiedy klientki umawiały się telefonicznie, dzwoniły na numer stacjonarny i mówiły do kogo chcą się umówić.

**Dowody:**

- zeznania S. K. (k.141-142)

Powódka osobiście umawiała swoje klientki i zapisywała je w swoim prywatnym kalendarzu. Klientki umawiały się bezpośrednio z nią, telefonicznie albo osobiście. Gdy klientka dzwoniła do pozwanej i chciała umówić się z powódką, pozwana przekazywała jej numer kontaktowy do powódki. Jedynie sporadycznie na początku współpracy pozwana pod nieobecność powódki w gabinecie wpisywała jej do kalendarza zgłaszające się klientki.

Powódka sama organizowała swój czas pracy i przebywała w gabinecie z reguły tylko wtedy, kiedy miała umówionego klienta. Gdy nie wykonywała zabiegu, nie miała obowiązku przebywania w gabinecie w godzinach pracy pozwanej. Mogła swobodnie wychodzić i przychodzić o wybranej przez siebie porze, nie potrzebowała zgody pozwanej co do organizacji czasu pracy. Dysponowała własnym kluczem do gabinetu i zdarzało się, że umawiała się ze swoimi klientkami poza dniami i godzinami otwarcia salonu kosmetycznego (np. w poniedziałki, w święta). Zdarzało się, że spóźniała się na umówione zabiegi, wówczas klientki kontaktowały się bezpośrednio z nią na jej prywatny numer telefonu komórkowego, nie zaś z pozwaną.

Powódka nie prowadziła rozliczeń za pomocą kasy fiskalnej, a klientki powódki nie otrzymywały od niej paragonów. Klientki powódki za wykonane usługi z reguły płaciły gotówką bezpośrednio do rąk powódki, nie rozliczały się natomiast z pozwaną. Dopiero gdy pozwana dowiedziała się, że powódka podpisała umowę z serwisem (...), w uzgodnieniu z powódką w dniu 3 listopada 2011 r. umieściła pozycję przedłużania rzęs na kasie fiskalnej, aby uniknąć ewentualnych problemów związanych z nie zaewidencjonowaną sprzedażą.

Między powódką a pozwaną nie było zależności służbowej. Pozwana nie wydawała powódce poleceń służbowych, nie kierowała jej pracą, nie wyznaczała jej zadań ani nie kontrolowała sposobu ich wykonywania. Stosunki między nimi miały charakter koleżeński.

#### ***Dowody:***

- kopie kart z kalendarza powódki (k.99)
- zeznania K. S. (k.139-140)
- zeznania J. K. (k.140)
- zeznania S. K. (k.141-142)
- zeznania A. B. (k.142-143)
- zeznania A. T. (k.144-146)
- zeznania R. Z. (k.201-203)
- zeznania J. B. (2) (k. 203-204)
- zeznania A. C. (1) (k.204)
- zeznania M. Z. (k.204)
- zeznania M. F. (k.224)
- zeznania M. W. (k.224-225)
- zeznania A. S. (k.226)
- zeznania J. L. (k. 226-227)
- zeznania L. S. (k.227-228)



- zeznania J. W. (k.270-271)
- zeznania K. O. (k.271)
- zeznania D. B. (k.271-272)
- zeznania A. C. (2) (k.272)
- zeznania S. L. (k.272-273)
- zeznania K. W. (k.273)
- zeznania K. H. (k.273)
- zeznania M. J. (k.273)
- zeznania J. G. (k.320, k.343)
- częściowo: przesłuchanie O. Y. w charakterze powódki (k.343)
- przesłuchanie J. Z. w charakterze pozwanej (k.343)

Powódka sama decydowała o sposobie urządzenia oraz o wystroju pomieszczenia, z którego korzystała. Na własny rachunek i z własnych środków zakupiła meble do gabinetu: łóżko do zabiegów kosmetycznych, szafki, wieszak na ubrania, stolik, szklaną witrynę, o których montaż poprosiła męża pozwanej. Powódka wyprowadzając się z gabinetu zabrała ze sobą wszystkie meble. Między pozwaną a powódką nie było rozliczeń z tego tytułu, pozwana nie przekazywała powódce zaliczek na poczet zakupu wyposażenia gabinetu ani nie zwróciła jej poniesionych wydatków, nie kontrolowała też wydatkowanych przez powódkę na ten cel kwot.

**Dowody:**

- dokumentacja zdjęciowa (k.99)
- zeznania W. B. (k.143)
- zeznania A. T. (k.144-146)
- zeznania R. Z. (k. 201-203)
- zeznania J. W. (k.270-271)
- zeznania S. L. (k.272-273)
- częściowo: przesłuchanie O. Y. w charakterze powódki (k.343)
- przesłuchanie J. Z. w charakterze pozwanej (k.343)

Powódka kupowała kosmetyki i przybory niezbędne do wykonywania przez nią usług we własnym zakresie, sama zamawiała jej i ponosiła związane z tym koszty. W żaden sposób nie rozliczała się z pozwaną z tych wydatków i nie pobierała od niej żadnych zaliczek na ich poczet. Nie uzgadniała z pozwaną swoich zakupów służbowych. Czasami zdarzało się, że pozwana albo A. T. odbierały od doręczyciela przesyłkę przeznaczoną dla powódki, wówczas przekazywały ją powódce. Gdy A. T. uregulowała należność za przesyłkę pobraniową, kwotę tę zwróciła jej powódka, a nie pozwana.

**Dowody:**

- zeznania A. T. (k.144-146)
- zeznania R. Z. (k. 201-203)
- częściowo: przesłuchanie O. Y. w charakterze powódki (k.343)
- przesłuchanie J. Z. w charakterze pozwanej (k.343)

Powódka podpisała umowę o współpracę z portalem internetowym (...), za pośrednictwem którego chciała zareklamować swoją działalność z zakresu stylizacji rzęs przy pomocy mechanizmu tzw. promocyjnych zakupów grupowych. Powódka sama wybrała ten sposób marketingu, z którego w tym czasie nie korzystała ani pozwana, ani A. T.. Poprzez serwis (...) klientki kupowały kupon na usługi świadczone przez powódkę (przedłużanie rzęs) i realizowały go bezpośrednio u powódki. Na ogłoszeniu sprzedaży usługi przedłużania rzęs podany był prywatny numer telefonu powódki, jako numer kontaktowy w przypadku rezerwacji terminu wykonania usługi. Oferowane przez powódkę usługi mogły zostać wykonane w godzinach od 10:00 do 19:00. Dochód ze sprzedaży kuponów za pośrednictwem serwisu (...) przelewany był bezpośrednio przez operatora serwisu na rachunek bankowy powódki. Pozwana nigdy nie otrzymała żadnej kwoty z tego tytułu. Powódka zapłaciła podatek dochodowy od uzyskanych w powyższy sposób dochodów, a 3 listopada 2011 r. w kasie fiskalnej pozwanej umieszczono pozycję przedłużania rzęs, celem zapobieżenia w przyszłości możliwym problemom z tytułu niezarejestrowania sprzedaży tych usług.

**Dowody:**

- kopia faktury VAT z 18.11.2011 r. (k.89)
- kopia faktury VAT z 28.10.2011 r. (k.90)
- wydruk ze strony internetowej portalu (...) (k. 126, k.150, k.189)
- wydruk regulaminu serwisu (k. 183-188)
- wyciąg z rachunku bankowego powódki (k. 216-217)
- kopia zeznania podatkowego powódki za rok 2011 (k. 218-220)
- kopia płatności i kupon (k.326-327)
- zeznania R. Z. (k. 201-203)
- częściowo: przesłuchanie O. Y. w charakterze powódki (k.343)
- przesłuchanie J. Z. w charakterze pozwanej (k.343)

Powódka, pozwana i A. T. miały od 2010 r. odmienne wizytówki, indywidualnie przez siebie zaprojektowane, zamówione i opłacone. Na wizytówce powódki zamieszczony został jej prywatny numer telefonu komórkowego, a także adres gabinetu i numer stacjonarny telefonu w gabinecie.

**Dowody:**

- kopia wizytówki (k.150)
- zeznania K. S. (k.139-140)
- zeznania J. K. (k.140)
- zeznania A. T. (k.144-146)

- zeznania J. W. (k.270-271)
- zeznania K. O. (k.271)
- zeznania A. C. (2) (k.272)
- zeznania S. L. (k.272-273)
- zeznania D. B. (k.271-272)
- częściowo: przesłuchanie O. Y. w charakterze powódki (k.343)
- przesłuchanie J. Z. w charakterze pozwanej (k.343)

Pozwana nie prowadziła list obecności dla powódki albo S. K..

**Dowody:**

- zeznania S. K. (k.141-142)
- przesłuchanie O. Y. w charakterze powódki (k.343)
- przesłuchanie J. Z. w charakterze pozwanej (k.343)

Pozwana na wypadek kontroli urzędowych prowadziła dokumentację związaną z pozornym zatrudnieniem powódki. W aktach osobowych powódki znalazły się jej umowy o pracę, dokumentacja dotycząca udzielonych jej pozwoleń na pobyt i pracę, dokumentacja dotycząca ubezpieczeń społecznych i podatku dochodowego oraz zbiorcze roczne karty wynagrodzeń, a także zwolnienia lekarskie powódki i dokumenty dotyczące urodzenia przez nią dziecka. W aktach brak jest wniosków urlopowych powódki, wniosku o zatrudnienie, kwestionariusza osobowego oraz jakichkolwiek pism powódki.

**Dowody:**

- dokumentacja w aktach osobowych powódki
- przesłuchanie J. Z. w charakterze pozwanej (k.343)

Roczne karty wynagrodzenia powódka podpisywała na koniec roku. Nie popisywała list płac.

**Dowody:**

- przesłuchanie O. Y. w charakterze powódki (k.343)

Sytuacja majątkowa powódki była w rzeczywistości lepsza, niż wydawało się to pozwanej na początku współpracy. Powódka posiadała środki na zakup wyposażenia do lokalu, na prywatne ubezpieczenie medyczne, na wyjazdy zagraniczne. Uzyskiwała miesięcznie dochody w kwocie ok. 8.000-10.000 zł.

**Dowody:**

- kopia umowy indywidualnego ubezpieczenia zdrowotnego z 23.01.2008 r. (k.150)
- częściowo: przesłuchanie O. Y. w charakterze powódki (k.343)
- przesłuchanie J. Z. w charakterze pozwanej (k.343)

Powódka w czasie współpracy z pozwaną nie miała zarejestrowanej działalności gospodarczej, zarejestrowała ją dopiero na pewien czas po ustaniu tej współpracy.

**Dowody:**

- przesłuchanie O. Y. w charakterze powódki (k.343)

Na przełomie września i października 2011 r. zdarzyły się w gabinecie pozwanej przypadki zaginięcia niektórych produktów kosmetycznych. Po tym, jak zaginął jeden z droższych kosmetyków, pozwana poprosiła powódkę, żeby dbała o bezpieczeństwo gabinetu, kiedy pozwanej w nim nie ma, w szczególności aby nie dopuszczała do sytuacji, w której jej klientki bez dozoru przechodzą przez gabinet pozwanej. Pozwana poprosiła powódkę, aby za każdym razem odprowadzała i przyprowadzała klientki do swojego gabinetu od drzwi wejściowych do lokalu. Powódka oburzyła się, gdyż odebrała wypowiedzi pozwanej jako posądzenie jej o to, że to ona odpowiada za kradzieże. Stosunki między stronami gwałtownie pogorszyły się. W ciągu kolejnych tygodni powódka zachowywała się wrogo wobec pozwanej, była nieuprzejma w stosunku do pozwanej i jej klientek, a atmosfera w studiu kosmetycznym bardzo się zepsuła. Było to dostrzegalne również dla trzeciego z najemców – A. T., dla której zaistniały stan rzeczy też był uciążliwy i przykry. Sytuacja z każdym dniem się zaostrzała. Powódka przychodząc do swojego pomieszczenia, ignorowała wszystkie osoby będące w gabinecie, trzaskała drzwiami, nie witała się ani nie żegnała się. Zaczęła też unikać kontaktów z pozwaną – w tym m.in. gdy pozwana była w swoim pomieszczeniu, powódka chodziła do swojego gabinetu przez pomieszczenie A. T..

W październiku 2011 r. powódka wyjechała w celach prywatnych na Białoruś na okres około tygodnia. Pozwana liczyła na to, że po powrocie powódki sytuacja się poprawi, ale tak się nie stało. Pozwana widząc, że współpraca źle się układa i że nic nie wskazuje na to, aby miała się poprawić, zdecydowała się na bezzwłoczne zakończenie umowy nawiązanej z powódką.

Dalsze rozmowy dotyczące współpracy przebiegały burzliwie, ostatnia – dotycząca zakończenia współpracy – odbyła się w obecności klientki w dniu 8 listopada 2011 r. Formalnie pozwana dokonała wówczas wypowiedzenia umowy o pracę i taki dokument został powódce przedstawiony, ale obie strony miały świadomość, że w rzeczywistości rozwiązana ma być umowa podnajmu. Pozwana zażądała, aby powódka bezzwłocznie opuściła gabinet. Powódka upierała się, aby zakończyć wykonywanie zabiegu i nie wyraziła zgody na jego przerwanie. Ostatecznie pozwana ustąpiła i powódka dokończyła zabieg. Później powódka przyjechała w celu zabrania mebli i podpisania dokumentów dotyczących umowy o pracę. Zdała też klucze do lokalu i po 8 listopada 2011 r. nie wykonywała w nim żadnych zabiegów.

**Dowody:**

- nagranie na płycie CD (k.100)
- częściowo: zeznania A. B. (k.142-143)
- częściowo: zeznania W. B. (k.143)
- zeznania A. T. (k.144-146)
- częściowo: zeznania D. B. (k.271-272)
- zeznania R. Z. (k. 201-203)
- częściowo: zeznania J. G. (k.320, k.343)
- częściowo: zeznania A. G. (k.320, k.343)

- częściowo: przesłuchanie O. Y. w charakterze powódki (k.343)
- przesłuchanie J. Z. w charakterze pozwanej (k.343)

W dniu 8 listopada 2011 r. pozwana wręczyła powódce pisemne oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę za dwutygodniowym okresem wypowiedzenia, bez podania przyczyny. W tym samym dniu powódka i pozwana podpisały oświadczenie o zdaniu przez powódkę kluczy do gabinetu kosmetycznego.

**Dowody:**

- pismo pozwanej z 8.11.2011 r. (w aktach osobowych powódki, kopia: k.6, k.58)
- oświadczenie z 8.11.2011 r. (w aktach osobowych powódki, kopia: k.27, k.59)

W dniu 6 grudnia 2011 r. pozwana wręczyła powódce świadectwo pracy datowane na 28 listopada 2011 r. W treści świadectwa pracy wskazała dane o zatrudnieniu powódki zbieżne z wynikającymi z dokumentów umieszczonych w aktach osobowych powódki. W pkt 4 świadectwa pracy pozwana wskazała, że powódka w okresie trwania stosunku pracy wykorzystwała 19 dni urlopu wypoczynkowego.

W dniu 12 grudnia 2011 r. powódka złożyła pozwanej wniosek o sprostowanie świadectwa pracy poprzez zmianę w pkt 4 wymiaru wykorzystanego urlopu z 19 dni na 12 dni. Pozwana tego wniosku nie uwzględniła.

**Dowody:**

- świadectwo pracy z 28.11.2011 r. (w aktach osobowych, kopia: k.7, k.60)
- kopia wniosku o sprostowanie świadectwa pracy z 12.12.2011 r. z dowodem nadania (k.8-9)

Gdy między stronami zaistniał spór co do zakończenia współpracy między nimi, w grudniu 2011 r. doszło do spotkania między stronami w kancelarii prawnej w celu przeprowadzenia negocjacji ugodowych oraz wyjaśnienia wszystkich spraw związanych z dokumentacją potwierdzającą, że powódka była pracownikiem pozwanej. W czasie tego spotkania przedłożono powódce do podpisu listy obecności za okres styczeń – listopad 2011 r. Powódka je podpisała zgodnie z wskazówkami pełnomocnika pozwanej. W rubrykach dotyczących 9, 10, 11, 12, 13 i 16 maja 2011 r. powódka złożyła swój podpis, następnie przekreśliła go, przekreślenie również opatrując swoim podpisem. Obok tych rubryk naniesiono adnotację „UW” (urlop wypoczynkowy). W okresie 20 lipca 2011 r. – 6 sierpnia 2011 r. odnotowano „UW” z komentarzem „opieka”. W rubrykach od 8 do 29 listopada 2011 r. odnotowano „UW”, z tym że jednocześnie rubryki od 8 do 25 listopada 2011 r. zawierały podpis powódki. Rubryki 11, 28 i 29 listopada 2011 r. zostały przekreślane. W listach obecności nie odnotowano wyjazdów prywatnych powódki, w tym wyjazdu na Białoruś w październiku 2011 r.

**Dowody:**

- listy obecności (w aktach osobowych, kopia: k.21-26)
- przesłuchanie O. Y. w charakterze powódki (k.343)

**Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo podlegało oddaleniu w zakresie wszystkich roszczeń dochodzonych w obu połączonych sprawach, z uwagi na ustalenie przez Sąd, że nie doszło do skutecznego nawiązania przez strony stosunku pracy wobec zawarcia umowy pozornej, a przez to nieważnej. W konsekwencji oddalone zostało powództwo o ustalenie, że strony zawarły umowę o pracę na czas nieokreślony, jak również powództwa o zapłatę świadczeń ze stosunku pracy i o sprostowanie świadectwa pracy.

Ustalając stan faktyczny w sprawie, Sąd oparł się na zeznaniach świadków (poza zeznaniami I. S. i częściowo A. G.) oraz na dowodzie z przesłuchania pozwanej, a także w pewnej części na dowodzie z przesłuchania powódki. Sąd ocenił zeznania świadków jako spójne, logiczne i miarodajne, a przy tym odpowiadające rzeczywistej wiedzy świadków, rzetelne i szczerze; kwestia wiarygodności zeznań świadków omówiona zostanie w dalszej części rozważań. Sąd oparł się ponadto na dowodach z przedstawionej przez strony dokumentacji, z tym zastrzeżeniem, że w odniesieniu do dokumentacji sporządzonej wyłącznie na potrzeby udokumentowania zatrudnienia powódki Sąd uznał, że zachodzą podstawy wyłącznie do ustalenia, że sporządzono dokumentację o określonej treści w tym celu – nie zaś aby na jej podstawie ustalić, że zdarzenia w niej opisane faktycznie nastąpiły w ramach stosunku pracy.

Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku powódki o przesłuchanie w charakterze świadka pełnomocnika pozwanej, r.pr. P. M. (k.94). Jakkolwiek co do zasady nie ma przeszkód procesowych, aby pełnomocnik strony składał zeznania jako świadek, niemniej jednak Sąd miał na uwadze, że okoliczności, na które świadek miałby zeznawać, dotyczyły w sposób nierozzerwalny i oczywisty wyłącznie zdarzeń i wypowiedzi stron, z którymi pełnomocnik miał do czynienia w ramach udzielania pomocy prawnej pozwanej. Były to zatem okoliczności objęte tajemnicą zawodową radcy prawnego, wynikającą z art. 3 ust. 3-5 ustawy z 6.07.1982 r. o radcach prawnych. Sąd pracy nie był uprawniony do zwolnienia pełnomocnika pozwanej z tej tajemnicy, w związku z czym przeprowadzenie przedmiotowego dowodu na okoliczności wskazane przez powódkę było w świetle obowiązujących przepisów niemożliwe.

Sąd przesłuchał powódkę bez udziału tłumacza, gdyż zadeklarowała ona wystarczającą znajomość języka polskiego. Przebieg przesłuchania potwierdził, że powódka posługuje się językiem polskim w stopniu umożliwiającym jej swobodną wypowiedź i pełne rozeznanie w treści stawianych jej pytań.

Rozpoznanie przedmiotowej sprawy wymagało w pierwszym rzędzie ustalenia czy strony łączył stosunek pracy i jaka była jego treść. Konieczność przesądzenia tej kwestii wynikała wprost ze stanowisk stron. Z jednej bowiem strony powódka zgłosiła żądanie ustalenia, że strony łączyła umowa o pracę zawarta **na czas nieokreślony**, wywodząc swój interes prawny w uzyskaniu wyroku ustalającego nie ze sporu co do istnienia stosunku pracy, lecz z wątpliwości co do treści tego stosunku pracy w kontekście art. 25<sup>1</sup> kodeksu pracy [dalej: k.p.]. W istocie zatem powódka nie domagała się ustalenia stosunku pracy, lecz ustalenia że został on nawiązany na czas nieokreślony (co było istotne dla oceny prawidłowości wypowiedzenia). Z drugiej zaś strony pozwana **zanegowała w ogóle istnienie stosunku pracy**, powołując się na pozorność podpisanej przez strony umowy o pracę. W kontekście takich stanowisk stron Sąd zobligowany był w pierwszym rzędzie zbadać, czy między stronami nawiązany został stosunek pracy – stanowiący konieczną przesłankę uwzględnienia roszczeń powódki pod adresem pozwanej.

Kryteria, jakimi kieruje się Sąd, ustalając czy między stronami istniał stosunek pracy, wynikają z art. 22 k.p. Stanowi on, że przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca – do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem (§ 1). Podkreślenia przy tym wymaga, że zatrudnienie na takich warunkach jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy (§1<sup>1</sup>) i nie jest dopuszczalne zastąpienie umowy o pracę umową cywilnoprawną przy zachowaniu warunków wykonywania pracy, określonych w art. 22 § 1 (§1<sup>2</sup>). Z przywołanego przepisu wynikają następujące cechy stosunku pracy: (1) odpłatność, (2) osobiste świadczenie pracy przez osobę fizyczną, (3) wykonywanie pracy określonego rodzaju, w sposób ciągły i powtarzający się, (4) wykonywanie pracy na rzecz pracodawcy i na jego ryzyko, (5) wykonywanie pracy pod kierownictwem pracodawcy, (6) wykonywanie pracy w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę. Wszystkie te elementy muszą zająć łącznie, a brak jednego z nich zasadniczo wyklucza przyjęcie, że nawiązany został stosunek pracy. Zgodnie z ogólną zasadą postępowania cywilnego (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.), ciężar wykazania wszystkich powyższych okoliczności spoczywa na osobie, która twierdzi, że jest/była pracownikiem. Nie można na podstawie powołanego przepisu konstruować swoistego domniemania stosunku pracy, tj. tezy, że każda aktywność zarobkowa w domniemany sposób wykonywana jest w warunkach stosunku pracy. Nie można tym samym przerzucać na stronę pozwaną ciężaru wykazania, że zatrudnienie nie miało charakteru pracowniczego.

Jak wynika z dokumentów w aktach osobowych powódki, strony podpisywały kolejne umowy o pracę na czas określony datowane na: 15.01.2009 r. (k.52), 3.06.2009 r. (k.54), 16.07.2010 r. (k.56), 16.07.2011 r. (k.5); ostatnia z tych umów podpisana została w innej dacie, niż w niej wskazana. Wynikało z nich, że powódkę zatrudniono na stanowisku stylistki przedłużania rzęs, początkowo na 1/2 etatu, a potem na pełen etat, za wynagrodzeniem odpowiednio 650 zł brutto i 1.300 zł netto miesięcznie. Tak jednak zeznania świadków, jak i przesłuchanie pozwanej prowadzi do wniosku, iż zawarcie tych umów miało na celu wyłącznie upozorowanie zatrudnienia powódki, z jednej strony na potrzeby ubiegania się o kolejne przedłużenia zezwoleń na pobyt w Polsce, a z drugiej strony – na potrzeby ubezpieczeń społecznych.

Zeznania licznych świadków potwierdzają, że powódka nie wykonywała usług kosmetycznych w ramach zatrudnienia u pozwanej, lecz w ramach działalności gospodarczej, prowadzonej na własny rachunek i bez podporządkowania wobec pozwanej. Relacje przesłuchiowanych osób Sąd uznał za logiczne, spójne, rzeczowe i rzetelne. Jakkolwiek w przypadku świadka R. Z. (męża pozwanej) i ewentualnie A. T. (wieloletniej koleżanki pozwanej) można by żywić wątpliwości co do wiarygodności ich zeznań – z uwagi na powiązania osobiste z pozwaną, a także w pewnym zakresie interes w uzyskaniu przez pozwaną korzystnego dla niej wyniku, to w przypadku zeznań pozostałych przesłuchiowanych osób takich obaw nie było. Sąd przesłuchał wiele osób, będących klientami pozwanej i powódki, jak również właściciela lokalu, w którym mieści się gabinet kosmetyczny, oraz jego księgową i pracownicę. Wszystkie te osoby w podobny sposób opisywały przebieg rzekomego zatrudnienia powódki, wskazując, że zgodnie z ich wiedzą powódka samodzielnie prowadziła działalność polegającą na świadczeniu usług przedłużania rzęs, podnajmowała od pozwanej pomieszczenie na ten cel, uiszczała czynsz najmu, nie podlegała powódce, prowadziła swą działalność nienależnie od pozwanej i na innych zasadach, w sposób niewskazujący na zatrudnienie o charakterze pracowniczym. Niektórzy ze świadków byli stałymi klientami pozwanej i byli w pewien sposób z nią zaprzyjaźnieni; inni świadkowie jedynie sporadycznie korzystali z usług kosmetycznych stron. Wszyscy jednak w sposób tożsamy opisali zasady prowadzenia gabinetu stylizacji rzęs. Niektórzy ze świadków – jak osoby związane z wynajmującym, J. G. lub W. B. – nie byli w żaden osobisty sposób związani z pozwaną, zatem nie mieli żadnego interesu w potwierdzaniu jej wersji, a mimo to ich relacje korespondują z zeznaniami stałych klientek pozwanej oraz z przesłuchaniem samej pozwanej. Warto wskazać, że choć klienci pozwanej znali zasady współpracy powódki z pozwaną jedynie z relacji samej pozwanej, wskazywali, że informacje na ten temat uzyskali od pozwanej na początku jej współpracy z powódką, gdy pozwana opowiadała klientkom o zmianach w gabinecie i o pojawieniu się nowych usług. Nie były to informacje przekazywane już po zerwaniu kontaktów z powódką, wyłącznie na potrzeby przedstawienia okoliczności sprawy w sposób korzystny dla pozwanej. Nadto podkreślić należy, że przesłuchiwane osoby były jedynie klientkami pozwanej, a nie jej bliskimi, zażyłymi, wieloletnimi przyjaciółmi; wysoce wątpliwym jest w tej sytuacji, aby osoby te miały jakąkolwiek motywację do zeznawania w sposób nierzetelny, stronnicy czy wręcz niezgodny z prawdą. Teoretycznie możliwa byłaby sytuacja, w której jeden lub dwóch klientów, z uwagi na zażyłe stosunki z pozwaną i chęć pozostawania z nią w dobrych stosunkach, zeznawałby w sposób nieobiektywny; mało prawdopodobnym jest natomiast, by tak liczna grupa osób (w tym również korzystających z usług pozwanej jedynie sporadycznie) zeznawała w sposób zupełnie zbieżny, a jednocześnie nieprawdziwy.

W oparciu o zeznania świadków Sąd ustalił, że powódka podnajmowała część lokalu użytkowego przy al. (...). Wiedzę o istnieniu takiej umowy posiadali świadkowie: J. B. (2) (k.203), która w imieniu A. Z. zajmowała się najmem lokalu i odbieraniem czynszu, klientki stron A. C. (1) – która zeznała, że wśród klientek było powszechnie wiadome, że powódka wynajmuje gabinet (k.204), M. Z. – która zeznała, że powódka miała wraz z pozwaną uiszczać czynsz (k.204), M. F. – która zapytała się na początku współpracy stron o powódkę i dowiedziała się od pozwanej, że powódka wynajmuje pomieszczenie w zakładzie (k.224), J. W. – która zeznała, że o tym że powódka wynajmuje lokal, wiedziała od samej powódki (k.270v), S. L. – która była pracownikiem A. Z. i od jego księgowej miała wiedzę o najmie (k.272v), M. W. (k.224), K. W. (k.273), K. H. (k.273), D. B. (k.271v) i M. J. (k.273v) – które wszystkie o najmie wiedziały z przypadkowych rozmów z pozwaną. A. S. zeznała, że „miała wrażenie, że powódka wynajmuje część pomieszczenia od pozwanej i prowadzi własną działalność”; świadek ten była regularnie klientem powódki (k.226). Także J. L., która rozmawiała z powódką na temat jej usług na targach kosmetycznych, przekazała, że powódka mówiła jej, że „zaczyna działalność i otwiera gabinet” (k.226) i że zgodnie z jej wiedzą „powódka prowadziła zupełnie odrębną działalność,

panie łączył tylko wspólny gabinet” i „wszystkie 3 panie partycypują w czynszu za lokal, każda prowadzi własną działalność” (k.227). Także A. Z., który w ogóle nie kojarzył podnajemców (ani powódki, ani A. T.) i nie zajmował się na bieżąco sprawami związanymi z najmem, cedując je na księgową, potwierdził, że zgodnie z jego wiedzą intencją pozwanej było podnajmowanie pomieszczeń w lokalu przy al. (...).

Wszystkie klientki stron zgodnie wskazały, że kontakty w sprawie przedłużania rzesz przeprowadzać należało bezpośrednio z powódką, a nie z pozwaną. Na wizytówkach podawany był numer telefonu komórkowego powódki oraz jej adres e-mail; te same dane kontaktowe przekazywała klientkom pozwana, gdy chciały umówić się na zabieg do powódki. Od początku prowadzony był osobny notes (kalendarz) z terminami wizyt u powódki; znajdował się on w posiadaniu powódki, w jej gabinecie. Początkowo incydentalnie pozwana wpisywała niektóre wizyty do kalendarza, gdy klientki kontaktowały się w sprawie zabiegu za pomocą telefonu stacjonarnego; później już tylko powódka prowadziła uzgodnienia co do terminów wizyt. Notes ten nie służył kontroli pracy powódki – wbrew temu, co powódka zeznała, wpisy w nim dotyczyły tylko osoby klienta, godziny zabiegu i numeru telefonu klienta, nie było natomiast z reguły wzmianki o czasie trwania zabiegu ani jego cenie (por. k.99 – tylko w nielicznych przypadkach jest wskazany czas trwania zabiegu albo adnotacje, które mogłyby dotyczyć ceny, zob. rezerwacje z dnia 17.10.2009 r. lub 18.10.2009 r.).

Powódka nie miała ustalonych godzin pracy, w których miała obowiązek przebywać w gabinecie. Przychodziła w praktyce tylko wtedy, gdy miała umówione klientki; wychodziła i przychodziła w godzinach przez siebie wybranych. Nie musiała uzgadniać czasu wykonywania zabiegów z pozwaną, nie musiała jej też zgłaszać, że wychodzi z gabinetu. Potwierdziła to w swych zeznaniach S. K.. Warto wskazać, że świadkiem była zatrudniona jako stażystka/praktykantka u pozwanej w 2009 r., a więc jej obserwacje dotyczą początku współpracy stron; liberalne traktowanie czasu pracy powódki nie wynikało zatem ze szczególnych przywilejów służących jej jako osobie zatrudnionej od dłuższego czasu i sprawdzonej, tylko z samych zasad współpracy z pozwaną. Dodatkowo powódka przyjmowała swoje klientki także poza godzinami pracy gabinetu kosmetycznego pozwanej, w tym w poniedziałki (gdy gabinet był nieczynny) oraz w dni świąteczne (por. zeznania A. S., k.226). Powódka dysponowała własnym kluczem, nie musiała podpisywać list obecności, jej czas pracy nie był w żaden sposób kontrolowany. Jak przy tym wynika z relacji pozwanej, nie miała też obowiązku zgłaszać nieobecności w pracy ani uzyskiwać zgody na urlop. Potwierdza to zawartość akt osobowych, w których np. nie ma śladu po tym, że w październiku 2011 r. powódka przebywała w celach prywatnych za granicą (na Białorusi), mimo że w sprawie bezspornym było, że wyjazd ten miał miejsce.

Świadkowie zeznali również, że klientki powódki za wykonaną usługę płaciły gotówką bezpośrednio do rąk powódki; brak jest dowodów potwierdzających, że powódka przekazywała pozwanej należności z tego tytułu. Jedynie świadek S. K. zeznała, że **jeden raz** w czasie swego zatrudnienia była świadkiem przekazywania utargu przez powódkę pozwanej („widziałam chyba raz jak powódka przekazywała pieniądze pozwanej, ale to była należność za usługę. Powódka mówiła, że przekazuje pieniądze od klientki”, k.141). Nie można jednak wykluczyć, że w rzeczywistości nie był to utarg, lecz należność czynszowa albo składka na ubezpieczenie czy zaliczka na podatek. Warto w tym miejscu wskazać na niekonsekwencję w zeznaniach świadka – S. K. opisuje bowiem, że ona sama gdy nie przekazywała utargu bezpośrednio pozwanej, zostawiała go w wyznaczonym przez pozwaną miejscu; powódka zaś zgodnie z jej wiedzą nigdy w tym miejscu utargu nie zostawiała („w moim przypadku ja zostawiałam pieniądze w szufladzie (...) kiedy powódka kończyła pracę, nie zostawiała pieniędzy w szufladzie”, k.142). Także złożony do akt sprawy wyciąg z rachunku bankowego pozwanej (k.120) nie potwierdza w sposób przekonujący, że należności za zabiegi u powódki trafiały ostatecznie do pozwanej. Jedną z klientek uiszczała na ten rachunek należność za zabieg u powódki, przy okazji uiszczenia należności za zabieg u niej i u A. T. – ale w tytule wpłaty wyraźnie wskazała, jaka część kwoty przypada której z kosmetyczek („dla A. 70 zł i dla O. 120 zł. Dziękuję”). Na wyciągu jest też osobna wpłata „dla O.” (120 zł) i „dla A.” (144 zł). W sprawie poza sporem pozostawało, że A. T. nie była w tym czasie pracownikiem pozwanej, wobec czego trudno uznać, że fakt dokonania zapłaty za usługę za pośrednictwem pozwanej oznaczał w tym przypadku, że płatność dokonywana jest na rzecz pozwanej, a nie powódki – skoro niewątpliwie za usługę wykonaną przez A. T. klientka nie płaciła pozwanej, lecz A. T. za pośrednictwem pozwanej.



Różnice dotyczyły też sposobu dokumentowania płatności. Powódka nie korzystała z kasy fiskalnej, w przeciwieństwie do pozwanej. Świadkowie (poza S. K.) zeznali, że pozwana zawsze wydawała paragon opiewający na kwotę należną za wykonaną przez nią usługę kosmetyczną, natomiast powódka nie prowadziła rozliczeń za pomocą kasy fiskalnej, a klientki powódki nie otrzymywały od niej paragonów. Powódka wyjaśniała, że pozwana żądała, aby paragony wydawać tylko „nowym” klientom, zaś stali klienci ich nie otrzymywali. Wydawanie paragonów miało być też zależne od wartości usługi. Świadkowie nie potwierdzili, aby taka sytuacja miała miejsce. Tak stałe klientki pozwanej, jak i osoby korzystające z jej usług tylko sporadycznie, wskazały, że pozwana zawsze wręczała im potwierdzenie zakupu usługi, rejestrując sprzedaż na kasie fiskalnej.

Żaden z przesłuchiwanych (licznych) świadków nie potwierdził, aby był kiedykolwiek świadkiem wydawania powódce jakichkolwiek poleceń służbowych przez pozwaną. Przeciwnie, świadkowie odnosili z reguły wrażenie, że powódka i pozwana są równorzędnymi partnerami, prowadzącymi w tym samym miejscu odrębne działalności gospodarcze, czy też wręcz że pozostają w stosunkach typowo koleżeńskich, nie zaś w zależności służbowej.

Ponadto z materiału dowodowego wynika, że powódka niezależnie od pozwanej i A. T. prowadziła działalność promującą jej usługi. Powódka miała inną wizytówkę, która zawierała dane kontaktowe do niej. Co więcej, powódka we własnym zakresie, niezależnie od pozwanej zawarła z portalem (...) umowę dotyczącą sprzedaży kuponów promocyjnych na zakup jej usług. Zyski z tego tytułu (oraz koszty związane z tym rodzajem promocji) powódka rozliczała we własnym zakresie. Pozwana nie korzystała z tego typu metody promocji, nie była nią zainteresowana i oczekiwała od powódki wyłącznie tego, że przynajmniej w zakresie tych usług odnotuje sprzedaż na kasie fiskalnej, tak aby w przyszłości nie powstały dla obu stron żadne problemy związane z prowadzeniem w gabinecie nie ewidencjonowanej sprzedaży usług.

Z relacji pozwanej i A. T. wynikało ponadto, że powódka we własnym zakresie i na własny koszt urządziła gabinet, w którym wykonywała usługi. Potwierdziła to świadek S. L., która spontanicznie od siebie dodała w czasie składania zeznań (k.272v): „nie wiem, czy to jest ważne, ale pamiętam, że powódka kupowała meble do gabinetu”. Świadek W. B. (k.143) potwierdził, że powódka wyprowadzając się w dniu 8.11.2011 r. z gabinetu przy al. (...) zabrała ze sobą jego wyposażenie. Pozwana i A. T. wskazały także, że to powódka, a nie pozwana, ponosiła – niemałe – koszty związane z zakupem przyborów i materiałów do wykonywania usługi stylizacji i przedłużania rzęs. Gdy zdarzyło się jeden raz, że to A. T. odebrała przesyłkę pobraniową skierowaną do powódki, płacąc za nią doręczycielowi, to właśnie powódka, a nie pozwana, zwróciła jej te pieniądze (k.145).

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka I. S. (k.279v). Były one zupełnie niespójne z zeznaniami innych świadków, a przez to mało wiarygodne. Przykładowo, był to jedyny świadek, który twierdził, że płaciła pozwanej za zabiegi wykonywane przez powódkę i cenę zabiegu u powódki uzgadniała z pozwaną. Świadek zeznała też, że „powódka była zadowolona także z kwestii finansowych”, co jest absolutnie niezrozumiałe w sytuacji, gdy nie tylko powódka otrzymywałaby zgodnie z umową o pracę relatywnie niskie wynagrodzenie (650 zł, a potem 1.300 zł netto miesięcznie), ale wręcz ponosiła sama koszty prowadzonej działalności (np. urządzenie gabinetu, zakup mebli).

Z kolei zeznania A. G. okazały się mało przydatne. Świadek ten co prawda w incydentalny kontakcie z powódką i pozwaną odniosła wrażenie, że powódka była pracownikiem pozwanej, ale nie do końca jasne jest, na jakiej właściwie podstawie miała takie odczucie, skoro J. G. odebrała zaobserwowaną sytuację przeciwnie, będąc obecną przy tych samych zdarzeniach.

Powódka potwierdziła zresztą większość okoliczności opisanych przez świadków (k.343). Przyznała, że swoich klientów sama umawiała i miała ich wpisanych do własnego kalendarza (00:25:00-00:26:30), wskazała, że był to jej prywatny notatnik, zaznaczając jednak, że pozwana go sprawdzała, kontrolując jaki był odnotowany w nim czas zabiegu i jego cena (00:27:52-00:28:20). Analiza kopii kart z kalendarza za 2009 r. nie potwierdza jednak twierdzeń powódki, jakoby kalendarz służył kontroli jej pracy i utargu. Powódka przyznała też, że wykonywała pracę w dni, gdy gabinet był nieczynny, np. w poniedziałki, święta (00:28:31-00:29:08). Potwierdziła odbycie wyjazdu na Białoruś, co do którego brak było w aktach osobowych jakiegokolwiek śladu zgłoszenia czy uzgadniania nieobecności

(00:32:28). Zeznała, że zasadniczo klientki rozliczały się z nią, a nie z pozwaną. Wskazała w związku z tym, że gdy było więcej klientek, utarg był przekazywany bezpośrednio pozwanej na koniec dnia, albo następnego dnia (co z kolei jest sprzeczne z praktyką stosowaną wobec S. K.). Powódka wskazała, że to ona zamawiała produkty i materiały do zabiegów przedłużania rzęs; przyznała również, że za te towary płaciła z utargu. Zaprzeczyła temu, aby zwracała A. T. wydatki związane z pobranowymi przesyłkami; oświadczyła, że nie wie, jak pozwana rozliczyła się z A. T. (00:33:35-00:37:00). Potwierdziła, że zakupiła meble i wyposażenie; zaznaczyła jednak, że pozwana miała się z nią rozliczyć, ale to nie nastąpiło. Wskazała, że meble były jej własnością, zatem je zabrała (00:37:45-00:40:00). Przyznała, że nie wydawała klientom rachunków ani paragonów; oświadczyła co prawda, że tylko nowe klientki miały – zgodnie z poleceniem pozwanej – dostawać paragon fiskalny i że tylko raz widziała, aby jakkolwiek klientka otrzymała paragon od pozwanej (00:41:50-00:43:10). Stoi to w sprzeczności z zeznaniami świadków. Powódka potwierdziła też, że od 2010 r. miała osobne wizytówki (00:43:45-00:44:50) oraz że samodzielnie, na własny rachunek zawarła umowę z portalem (...) w zakresie promocyjnych zakupów grupowych (00:45:40-00:48:20), ponosząc koszty związane z materiałami zużytymi przy wykonywaniu promocyjnych usług (00:55:50-00:56:10). Jakkolwiek zatem powódka konsekwentnie przeczyła prowadzeniu na własny rachunek działalności, to jednak potwierdziła większość opisanych przez świadków faktów, świadczących w ich odczuciu o odrębności działalności powódki.

Wszystkie okoliczności opisane przez świadków i pozwaną składają się na stan faktyczny typowy i charakterystyczny do samodzielnie prowadzonej działalności gospodarczej, nie zaś dla stosunku pracy. Pojawia się wobec tego pytanie, w jakim celu powódka i pozwana miałyby zawierać na piśmie kolejne umowy o pracę, jeśli ich zamiarem nie było nawiązanie stosunku pracy.

Bliższe wyjaśnienie zaistniałej sytuacji wynikało z zeznań R. Z. oraz A. T., czyli osób, które z uwagi na osobiste związki z pozwaną oraz bieżącą wiedzę na temat prowadzonej przez nią działalności, miały największą orientację w jej stosunkach z powódką. Relacje obu świadków są zgodne i korespondują nie tylko z przesłuchaniem pozwanej, lecz również tłumaczą w sposób zgodny z zasadami doświadczenia życiowego, racjonalny i logiczny, z jakich właściwie przyczyn powódka miałaby wykonywać pracę na rzecz pozwanej w pomieszczeniu, które od niej wynajmowała, bez żadnych rygorów związanych ze stosunkiem pracy, w pełni samodzielnie i ponosząc we własnym zakresie koszty związane z wykonywanymi usługami. Z zeznań obu świadków oraz z przesłuchania pozwanej wynika, że pozwana poszukiwała osoby zainteresowanej podjęciem trzeciego pomieszczenia w salonie kosmetycznym. Pozwana z tego pomieszczenia nie korzystała, lecz ponosiła koszty jego najmu. W związku z tym zamierzała podjąć pomieszczenie, tak aby zmniejszyć spoczywające na niej obciążenia czynszowe. W tym czasie powódka po ukończeniu kursu stylizacji rzęs poszukiwała możliwości wykorzystania nowych umiejętności w ramach działalności zawodowej. Powódka była od 2006 r. klientką pozwanej, miała więc wiedzę o planach pozwanej i o tym, że poszukuje najemcy. Na początku grudnia 2008 r. powódka przyszła do gabinetu pozwanej i zapytała ją o możliwość zatrudnienia przy świadczeniu usług stylizacji rzęs. Pozwana nie wyraziła entuzjazmu dla tej propozycji i wytłumaczyła powódce, że nie stać jej na zatrudnienie pracownika. W związku z tym powódka przedstawiła kolejną propozycję: zaoferowała, że to ona wynajmie od pozwanej wolne pomieszczenie na potrzeby własnej działalności, polegającej na stylizacji rzęs, i będzie płaciła za nie czynsz. Warunkiem miało być jednak zawarcie z nią fikcyjnej umowy o pracę, którą mogłaby wykorzystać w celu uzasadnienia wniosku o przedłużenie pozwolenia na pobyt w Polsce. Powódka wyjaśniała, że nie chce wracać na Ukrainę i wiąże swoją przyszłość z pobytem w Polsce. Powódka zapewniła, że pozwana nie będzie ponosiła żadnych kosztów związanych z umową o pracę, gdyż powódka będzie jej przekazywała konieczne kwoty na pokrycie składek na ZUS i zaliczki na podatek dochodowy. Pozwana była początkowo sceptycznie nastawiona do tej propozycji, ale ostatecznie zgodziła się, kierowana z jednej strony współczuciem dla powódki jako samotnej matki w trudnej sytuacji materialnej, starającej się zapewnić utrzymanie sobie i dziecku, a z drugiej strony sympatią dla powódki i względem na własne ukraińskie powiązania rodzinne. Ostatecznie zatem strony zawarły ustną umowę najmu, w której ustaliły czynsz na kwotę 1.200 zł miesięcznie (później 1.000 zł), a ponadto zawarły na piśmie pozorną umowę o pracę, której jednak nigdy nie wykonywały. Powódka nigdy nie świadczyła pracy na rzecz pozwanej, gdyż w tym czasie prowadziła własną działalność gospodarczą; z kolei pozwana nigdy nie wypłacała powódce wynagrodzenia, ograniczając się do przekazywania do Urzędu Skarbowego i ZUS kwot pochodzących od powódki. Pozwana nie zajmowała się też formalnościami związanymi ze zgłoszeniem zatrudnienia powódki jako cudzoziemca oraz uzyskaniem pozwolenia

na pracę – wszystkimi tymi sprawami zajmowała się sama powódka, przygotowując dokumenty, wnosząc opłaty i przekazując dokumenty podpisane przez pozwaną do właściwych organów.

Wskutek tak zawartej umowy najmu powódka wprowadziła się do ostatniego wolnego gabinetu. Powódka sama na własny rachunek i z własnych funduszy zakupiła meble do gabinetu i wyposażyla je w niezbędne sprzęty oraz preparaty; uczyniła tak, gdyż wydatki te miały służyć prowadzonej przez nią działalności gospodarczej. Strony nie rozliczyły tych wydatków, gdyż nie były one dokonywane w interesie pozwanej. Powódka co miesiąc przekazywała ustalony z pozwaną czynsz, jak również do 10-tego dnia każdego miesiąca przekazywała pozwaną pieniądze na pokrycie świadczeń publicznoprawnych związanych z zawartą między stronami fikcyjną umową o pracę. Czasami zdarzało się, że powódka spóźniała się z płatnościami – pozwana opowiadała o tym A. T., a także księgowej A. Z.. Księgowa właściciela lokalu zeznała, że w takich przypadkach pozwana przekazywała jej część czynszu przypadającą na nią i A. T., a po paru dniach uzupełniała część powódki.

W ocenie Sądu powyższe okoliczności jednoznacznie przesądzają, że między stronami nie doszło do nawiązania stosunku pracy, strony nigdy nie miały takiego zamiaru i nigdy nie wykonywały umowy o pracę, zaś podpisywanie kolejnych umów o pracę było czynnością pozorną, mającą symulować w obrocie prawnym istnienie stosunku prawnego, który w rzeczywistości nie powstał. Pomijając już brak zgodnego zamiaru stron, za brakiem stosunku pracy świadczy niespełnienie którejkolwiek z przesłanek stosunku pracy, w tym najistotniejszej, a więc podporządkowania typu pracowniczego. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego podporządkowanie jest jedną z najistotniejszych cech stosunku pracy, której brak jest wystarczający do uznania, że wykonywana praca nie jest świadczona w ramach stosunku pracy (tak np. wyrok Sądu Najwyższego z 8.07.2009 r., I UK 43/09, Lex nr 529772). Za powyższym przemawiał fakt, iż powódka sama organizowała swój czas pracy i nie podlegała w tym zakresie jakiegokolwiek kontroli pozwanej (w przeciwieństwie do S. K.). Pozwana nigdy nie wydawała powódce poleceń służbowych. Zakres realizowanych przez powódkę czynności wynikał wyłącznie z jej własnej, suwerennej decyzji, gdyż to ona sama umawiała sobie klientki i przyjmowała je wtedy, kiedy było to dla niej dogodnie. Pozwana nie wyznaczała jej zadań, nie wskazywała jej klientek ani nie umawiała zabiegów. Nie kontrolowała też, czy powódka jest „w pracy”, czy też jest nieobecna, a powódka nie miała obowiązku jej tego zgłaszać. Polityka marketingowa powódki była niezależna od pozwanej. Powódce nie powierzono mienia pozwanej z obowiązkiem rozliczenia się, pozwana nie ponosiła kosztów działalności powódki, a powódka nie rozliczała się z pozwaną z utargu. Obie strony prowadziły – każda samodzielnie i we własnym zakresie – odrębne działalności gospodarcze, połączone jedynie wspólnym miejscem wykonywania usług. Jedyne stosunek zobowiązaniowy, jaki strony faktycznie łączył i jaki faktycznie był realizowany przez nie, to stosunek najmu, nie zaś stosunek pracy.

Zgodnie z art. 83 § 1 k.c., stosowanym do umów o pracę na podstawie odesłania z art. 300 k.p., nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, to ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Art. 83 k.c. dotyczy dwóch postaci pozorności: najbardziej typowego przypadku pozorności, czyli tzw. pozorności zwykłej (bezwzględnej), tj. takiej, gdy strony zawierają czynność prawną dla pozorów i **nie mają zamiaru wywołania jakiegokolwiek skutków prawnych**, a także typu drugiego, czyli tzw. pozorności kwalifikowanej, która występuje wtedy, gdy **strony zawierają czynność prawną pozorną dla ukrycia innej, rzeczywiście zamierzonej przez nie i dokonanej czynności**. Dążą zatem do wywołania innych skutków w stosunkach wewnętrznych niż te, które wynikałyby z treści oświadczeń składanych przez nie na zewnątrz. Oba przypadki pozorności zdarzają się również i na gruncie prawa pracy, przy czym z reguły pozorne umowy o pracę mają na celu uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Nie można jednak wykluczyć przypadku, gdy cel stron zawierających pozorną umowę o pracę jest odmienny. Taka umowa może mieć również na celu np. udokumentowanie przesłanek przemawiających za udzieleniem cudzoziemcowi zgody na dalszy pobyt na terenie Polski. Warto w tym miejscu przypomnieć, że w świetle ustawy z 13.06.2003 r. o cudzoziemcach trudniej spełnić przesłanki do uzyskania zgody na pobyt z uwagi na fakt prowadzenia na terenie Polski działalności gospodarczej przez cudzoziemca, niż z uwagi na fakt zatrudnienia go (por. art. 53 ustawy).

Czynność prawna pozorna „zwykła” nie wywołuje w ogóle między stronami skutków prawnych, gdyż jest nieważna w świetle art. 83 § 1 k.c.; z kolei „kwalifikowana” pozorność powoduje, że czynność prawna nie wywołuje tych skutków, które wynikałyby z czynności pozorowanej, lecz te skutki, które wynikają z czynności ukrytej (o ile została skutecznie dokonana). Pozorność jest zatem wadą oświadczenia woli polegającą na niezgodności między aktem woli a jej przejawem na zewnątrz, przy czym strony zgodne są co do tego, aby wspomniane oświadczenie nie wywołało takich skutków prawnych, jakie by wynikały z jego treści. Oświadczenie woli stron nie może wtedy wywoływać skutków prawnych odpowiadających jego treści, ponieważ same strony tego nie chcą (tak: Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 26.07.2012 r., I UK 27/12, Lex nr 1218584).

Jak słusznie podnosiła w toku procesu powódka – nie można przyjąć, że umowa o pracę zawarta została dla pozorów, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował. Taka sytuacja jednak w niniejszej sprawie nie miała miejsca – gdyż nic nie świadczy o tym, że powódka wykonywała pracę na rzecz i w interesie pozwanej. Owszem, powódka wykonywała czynności stylistki przedłużania rzęs, a więc obowiązki powołane w umowie o pracę – nie wykonywała ich jednak w ramach podporządkowania pracowniczego i na rzecz pozwanej, lecz w ramach własnej, niezależnej od pozwanej i niepodlegającej jej kontroli, działalności zarobkowej. Tak przychody z działalności, jak i jej koszty rozliczane były przez powódkę we własnym zakresie, bez żadnego udziału pozwanej. Pozorność umowy o pracę zachodzi zaś także wówczas, gdy praca jest faktycznie świadczona, lecz na innej podstawie niż umowa o pracę (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 12.05.2011 r., II UK 20/11, OSNP 2012/11-12/145, wyrok Sądu Najwyższego z 8.07.2009 r., I UK 43/09, Lex nr 529772). W ocenie Sądu zawierając umowę o pracę strony złożyły oświadczenia woli dla pozorów, za wzajemną zgodą drugiej strony, bowiem i powódka i pozwana miały pełną świadomość pozorności treści zawieranych umów o pracę i na taką pozorność się godziły. Obie strony miały świadomość, że nie będą realizowały umowy o pracę, zaś ich wzajemne stosunki będą w rzeczywistości oparte na umowie najmu, a nie umowie o pracę. Strony zawarły więc umowę o pracę, ukrywając rzeczywistą istotę łączącego je stosunku zobowiązaniowego, tzn. umowę najmu i prowadzenie przez powódkę działalności gospodarczej na własny rachunek. Strony uczyniły to w pełni świadomie, co nota bene stanowiło naruszenie obowiązujących przepisów prawa.

Powyższy stan trwałby pewnie dalej, gdyby nie nieporozumienia między stronami na tle podejrzeń pozwanej odnośnie tego, że klientka powódki (czy też sama powódka) była sprawcą kradzieży w gabinecie pozwanej. Stosunki między stronami zaogniły się, co doprowadziło do drastycznego pogorszenia atmosfery w salonie kosmetycznym i do obaw pozwanej odnośnie dalszej współpracy z powódką. Pozwana postanowiła zakończyć oba stosunki między stronami – tak ten fikcyjny, ujawniany przed organami i instytucjami publicznymi, jak i realny, realizowany w stosunkach wewnętrznych. Pozwana rozwiązała ze skutkiem natychmiastowym umowę najmu i wypowiedziała w formie pisemnej umowę o pracę. Powódka czując się urażona twierdzeniami pozwanej, postanowiła dochodzić uprawnień z tej umowy, która miała oparcie w dokumentacji prowadzonej przez strony, a więc z umowy o pracę. Początkowo, gdy spór dotyczył wyłącznie treści świadectwa pracy, pozwana kontynuowała fikcję zatrudnienia powódki; gdy jednak powódka zaczęła zgłaszać dalsze żądania wobec pozwanej, pozwana zerwała z chronieniem na zewnątrz pozorów stosunku pracy.

Jeśli chodzi o samo rozwiązanie umowy między stronami, odnieść trzeba się do treści rozmowy stron, przy której obecna była A. B., klientka powódki (k.142) oraz sporządzonego w tym dniu nagrania (k.100, zapis przygotowany przez powódkę k.61-64). W rozmowie pozwanej i A. T. z powódką pojawiają się bowiem sformułowania, które mogłyby sugerować, że stosunek zobowiązaniowy łączący strony to stosunek pracy („ja tutaj cię zwalniam”, „jesteś tu pracownikiem”, „od dzisiaj jesteś na urlopie wypoczynkowym”, „Jolka jest twoją szefową”). Zdaniem Sądu znalazły się one w wypowiedziach A. T. i J. Z. ze względu na to, że w tym momencie problemem dla pozwanej było zakończenie pozornej umowy o pracę, a nie umowy najmu, która w żaden sposób nie była między stronami udokumentowana. Rozmowa dotyczyła przede wszystkim przerwania tego stosunku, który był pozorowany – zwłaszcza że pozwana nie do końca uświadamiała sobie skutki zawarcia umowy pozornej, zatem w jej odczuciu konieczne było też zakończenie w jakiś sposób też pozornej umowy o pracę. Wypowiadające osoby posługują się potocznym rozumieniem zwrotów i wypowiadają się emocjonalnie, stosując pewne skróty i uproszczenia i akcentując słabszą pozycję powódki, nie dziwi więc eksponowanie tego, że powódka była „pracownikiem”, a pozwana „szefową” czy też „właścicielką”.

Warto w tym miejscu wskazać na kwestię, którą podniosła pozwana w toku głosów końcowych – zachowanie powódki w czasie powyższej rozmowy było trudne do wyjaśnienia przy przyjęciu, że była ona pracownikiem pozwanej. Powódka bowiem, poinformowana o tym, że została zwolniona i że ma bezzwłocznie opuścić gabinet i zaprzestać wykonywania zabiegu, odmówiła opuszczenia pomieszczenia i upierała się, by umożliwić jej skończenie zabiegu. W tym czasie strony były już bardzo skonfliktowane. Trudno dociec, dlaczego w takim razie powódka miałaby żądać, aby umożliwiono jej wykonanie usługi, **za którą zapłatę miała otrzymać pozwana**. Takie zachowanie było zrozumiałe tylko gdy weźmie się pod uwagę, że powódka wykonywała usługi na własny rachunek, to ona zatrzymywała za nie przychód i to ona straciłaby w sytuacji, gdyby klientka opuściła gabinet niezadowolona za usługi. Z kolei pozwana nie miałaby żadnego interesu w tym, aby dopuszczać do podobnej sceny w obecności „swojej” klientki i by narażać „swojego” klienta nie tylko na nieprzyjemne doznania i na niewykonanie usługi (a siebie na utratę zarobku oraz opinii u klienta); fakt zatem, że pozwana w ten sposób przeprowadziła rozmowę z 8.11.2011 r. potwierdza, że nie traktowała klientów powódki jako „swoich” klientów i nie czerpała korzyści ze świadczonych im usług kosmetycznych, a to czy opuszczają gabinet zadowoleni z usługi nie miało dla niej istotniejszego znaczenia.

W ocenie Sądu powódka z całą pewnością dobrowolnie zawarła z pozwaną umowę o pracę jedynie dla pozorów. Nie została przez nikogo zmuszona, co więcej – w toku procesu okazało się, że jej sytuacja majątkowa jest zdecydowanie lepsza, niż zakładała na początku pozwana (por. przesłuchanie powódki, k.343, 01:38:07). Powódka nie była w takiej sytuacji majątkowej, która przymuszałyby ją do zawarcia z pozwaną umowy; w szczególności zaś nie była w sytuacji, która nakazywałaby jej zatrudnić się na podstawie umowy o pracę za wynagrodzeniem rzędu 650 zł czy 1.300 zł netto. Z kolei pozwana podpisała pozorne umowy, gdyż chciała pomóc powódce, która zgodnie z jej wiedzą była w trudnej sytuacji rodzinnej. Pozwana zgodziła się na propozycje powódki również z tego względu, że spodziewała się odnieść z niej wymierne korzyści finansowe w postaci poniesienia przez powódkę części obciążeń czynszowych. Pozwana także w żaden sposób nie została przymuszona do zawarcia pozornej umowy czy też wprowadzona w błąd co do jej celu i skutków.

Skutkiem zawarcia przedmiotowej umowy (umów) o pracę pomiędzy powódką a pozwaną jest jej nieważność – w takim oczywiście zakresie, w jakim treścią stosunku umownego miałyby być umowy o pracę. Kwestia natomiast skutków prawnych nawiązanej umowy najmu pozostaje poza sferą kognicji sądu pracy – po pierwsze z uwagi na to, że sąd pracy nie jest umocowany do orzekania w przedmiocie typowo cywilnoprawnych roszczeń, a po drugie z uwagi na niezgłoszenie w niniejszej sprawie jakiegokolwiek roszczenia z umowy najmu. W konsekwencji Sąd uznał, że nie ma podstaw ani do ustalenia istnienia między stronami stosunku pracy (nawiązanego na czas nieokreślony albo na inny okres), ani do zasądzenia na rzecz powódki od pozwanej dochodzonych przez nią należności (z tytułu wynagrodzenia za pracę, ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy czy też odszkodowania z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę na czas nieokreślony), ani wreszcie do sprostowania świadectwa pracy – bowiem w ocenie Sądu nie łączył powódki ze pozwaną stosunek pracy w rozumieniu art. 22 § 1 k.p., a zatem nie powstały żadne roszczenia, które z takiego stosunku mogłyby wynikać. Z uwagi na powyższe Sąd w punkcie I wyroku oddalił powództwo w całości.

Orzekając w punkcie II wyroku o kosztach procesu, Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanej łącznie kwotę 2.477 zł, w tym koszty zastępstwa w zakresie żądania sprostowania świadectwa pracy w kwocie 60 zł, koszty zastępstwa w zakresie żądania zgłoszonego pierwotnie w sprawie XP 408/12 w kwocie 2.400 zł oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Koszty zastępstwa procesowego wynikały z § 11 ust. 1 pkt 3 (sprostowanie świadectwa pracy) i § 6 pkt 5 (ustalenie stosunku pracy i roszczenia pochodne w sprawie XP 408/12) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Sąd zasądził w/w kwotę od powódki na rzecz pozwanej z uwagi na to, że powódka sprawę w całości przegrała, a zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Reguła ta dotyczy także spraw rozpatrywanych przez sądy pracy. Jeżeli zatem pracownik przegra spór przed sądem pracy, winien liczyć się z obowiązkiem zwrotu przeciwnikowi (pracodawcy) kosztów procesu obejmujących koszty sądowe (o ile były poniesione) oraz kosztów zastępstwa procesowego strony. Sąd uznał, że w sytuacji, gdy obie strony miały świadomość pozorności umowy o

pracę, trudno uznać, że jakiegokolwiek względy przemawiają za odstąpieniem od obciążania powódki kosztami procesu na podstawie art. 102 k.p.c.

Niepokrytymi kosztami sądowymi, w postaci opłat sądowych od pozwów, od których powódka była z mocy ustawy zwolniona, a także wydatków związanych ze stawiennictwem świadka, Sąd obciążył natomiast Skarb Państwa na podstawie art. 113 ust.1 u.k.s.c., nie znajdując podstaw do obciążania nimi pozwanej (punkt III wyroku).